

Francja zapewniła Jugosławie o swej wierności

Przed zwłokami Barthou na Esplanadzie Inwalidów

Wielka manifestacja narodowa

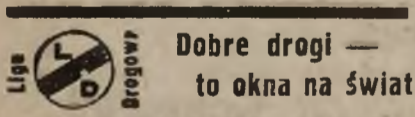
PARYŻ, 13.10. (PAT). — Katafalk, na którym spoczywały zwłoki ministra Spraw Zagranicznych Barthou, był zarzucony wieńcami. Obok wspaniałych wieńców, nadeślanych przez przedstawicieli rządów i państw obcych, widać było skromne wieńce z kwiatów, złożone przez ludność Paryża, która defilowała przed zwłokami. W orszaku, który wyruszył z gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay, w pierwszym rzędzie szli Prezydent Republiki Lebrun, przedstawiciele rządu, korpus dyplomatyczny, przewodniczący Izby Deputowanych i Senatu, członkowie Rządu i liczne delegacje. Pochód żałobny udał się na Esplanadę Inwalidów, gdzie premier Doumergue wygłosił przemówienie. Charakterystycznym politykiem min. Barthou, Doumergue powiedział, iż była to polityka zbliżenia, do którego Francja nawoływała wszystkie narody. „Tragiczne wypadki w Marsylii mogą tylko jeszcze bardziej zacieśnić więzy, łączące Francję z Jugosławią. Barthou — powiedział premier Doumergue — został zamordowany wraz ze szlachetnym i rycerskim królem Aleksandrem. W chwili, gdy z jego współudziałem pracował nad konsolidacją pokoju nad Adriatykiem i w Europie środkowej. Miał on wkrótce udać się do sąsiedniego kraju, by usunąć przejściowe nieporozumienie i by doprowadzić do współpracy. Przed zwłokami swego ministra Spraw Zagranicznych, który padł w chwili, gdy pracował nad zagadnieniem światowego pokoju. Francja zapewniła Jugosławie o swej wierności.

TRUMNA WŚRÓD WIENCÓW.

PARYŻ, 13.10. (PAT). — Pogrzeb ministra Barthou zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby zamarto życie w całej stolicy. Dzieci zwolniono od zajęć szkolnych. Większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Olbrzymie tłumy podążyły na Esplanadę Inwalidów, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi francuskiemu mężowi stanu. Trumnę zmarłego zasypano wieńcami. Nadesłali je szefowie państw i rządów, liczne instytucje i stowarzyszenia francuskie oraz osoby prywatne. Wstęgi narodowe niemal wszystkich państw Europy położyły się z okrytymi żałobą barwami francuskimi.

KONDUKT ŻAŁOBNY.

O godz. 13-ej przed gmachem Ministerstwa zaczęli się zjeżdżać przedstawiciele władz i urzędów oraz korpus dyplomatyczny — wszyscy w strojach galowych. Uformowała się najwyższa straż honorowa, która towarzyszyła zwłokom przy ich przenoszeniu.



Dobre drogi — to okna na świat

Chrześcijańska i społeczna rewolucja zapewni spokój Hiszpanji

PARYŻ, 19. 10. (PAT.). Przywódca hiszpańskiej prawicy Gil Robles w wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” oświadczył, iż w obecnych warunkach byłoby przestępstwem poruszać sprawę ustroju Hiszpanji. „Po upływie 4 lub 5 lat zagadnienie to będzie mogło być wypro-

Angielscy przemysłowcy zwiedzą ośrodki włókiennictwa

W związku z odbywającymi się obecnie w Londynie rokowaniami handlowymi polsko - brytyjskimi, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy delegacja przemysłowców brytyjskich, na której czele stoi wybitny przedstawiciel przemysłu włókienniczego



zdać w aptekach i drogeriach

W straży tej zajęli miejsce najwybitniejsi przedstawiciele władz i instytucji z marszałkiem Petain i dożywotnim sekretarzem Akademii Francuskiej Doumic'em na czele. Po chwili ruszył kondukt żałobny. Za trumną, złożoną na lawecie armatniej, kroczyła najbliższa rodzina. Prezydent Republiki Lebrun i przedstawiciele szefów państw z ambasadorem Chłapowskim, sir Clarkiem i ministrem Benesem na czele, dalsze miejsca zajęli przewodniczący Izby i Senatu, premier Doumergue z członkami rządu w komplecie, wreszcie korpus dyplomatyczny i reprezentanci obcych rządów z ministrem angielskim sir Simonem i ministrem belgijskim Jasparem na czele. Za tą reprezentacją oficjalną podążały niezliczone delegacje różnych ugrupowań i instytucji francuskich i zagranicznych. Kondukt otwierał i zamykały oddziały wojska.

MOWA PREMIERA DOUMERGUE'A.

O godz. 13.45 trumnę przeniesiono na specjalnie ustawione podjeżdżające na Esplanadzie Inwalidów. Gdy na trybunach zajęli miejsca Prezydent Republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów, zabrał głos premier Doumergue. Minister Barthou — mówił Doumergue — należał do pokolenia, które poznało klęskę, bolało nad niemi, ale zawsze zachowywało wiarę w przyszłość i w nieśmiertelność sprawiedliwości, która w końcu doprowadzi do triumfu prawa nad siłą. Jak i ja, zmarły był w r. 1870 dzieckiem jeszcze, ale żałoba tych dni ukształtowała jego wolę i wskazywała mu drogę. Ludzie tej epoki mogli się różnić poglądami, zawsze jednak byli jednomyślni, kiedy chodziło o wielkość Francji, o sprawę ojczyzny.

WIELKI PATRYJOTA.

Wszelkstronne były talenty zmarłego ministra, o czym świadczy jego kariera, jako pisarza i historyka. Ludwik Barthou, jako Francuz widział, że jego kraj stale jest przedmiotem zawiści innych. Francja ma wiele bogactw naturalnych, ale szczyty się przedewszystkiem bogactwem pracy i cnót swych mieszkańców. Cóż za pokusa dla tych, którzy oddają wszystkie siły wyłącznie swoim ambicjom do podbicia żywnego kraju, do zagarnięcia dóbr, nagromadzonej dzięki wysiłkom i oszczędności całej generacji, do przyłuszczenia za jednym zamachem tego, co 20 wieków z trudem i pracą cierpliwie budowano. Kiedy niebezpieczeństwo najazdu groziło naszym ziemiom, Ludwik Barthou nie zawahał się zaproponować nieoddecydowanej Izbie Deputowanych środka heroicznego: trzyletniej służby wojskowej. Przeprowadzenie tej uchwały w r. 1913 pozwoliło Francji w rok później powstrzymać najeźdźcę i

bowane. Obecnie musi być wzmożony autorytet państwa i zapewniony porządek w kraju. Musimy — zakończył swój wywiad Gil Robles — dokonać prawdziwej chrześcijańskiej i społecznej rewolucji, która ma za zadanie przede wszystkim przywrócić i utrzymanie ładu w kraju.

Manchesteru p. Sinclair. Celem przyjazdu tej delegacji jest zapoznanie się z polskim przemysłem włókienniczym, oraz zbadanie możliwości zwiększenia importu wyrobów brytyjskich do Polski. Delegacja brytyjska zamierza zwiedzić większe ośrodki polskiego przemysłu włókienniczego, a więc Łódź, Bielsk i Białystok.

W tych dniach bawił w Warszawie wiceprezes Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential” w Londynie, Ernest Leever, który przeprowadził szereg rozmów z czynnikami zainteresowanymi w dalszych inwestycjach angielskich w Polsce.

uniknąć śmiertelnego niebezpieczeństwa. Patryjotyzm, którym kierował się Ludwik Barthou w tych ciężkich chwilach, może służyć za przykład dla młodych pokoleń. Patryjotyzm ten nie jest ani prowokacyjny, ani hałaśliwy, lecz głęboki i czujny. Nieuchronną koniecznością dla Francji jest, aby była zawsze gotowa i zawsze silna. Jestem przekonany, że, głosząc tę prawdę, którą nam dyktuje historia i doświadczenie, służę dobrze memu krajowi, tak samo, jak mu służył Ludwik Barthou. Nie wystarczy chcieć pokój, żeby go móc utrzymać. Racje rozumna i inteligencji są obecne nam i inteligencji, a namiętności własnej kierują ludźmi. Przeciwnie, oparte na niewzruszonym postanowieniu trzymania siły w ciągłym szachu na wypadek, gdy zechce zerwać z zasadami prawa. Wojna boleśnie doświadczyła zmarłego ministra — zabrała mu jednego syna.

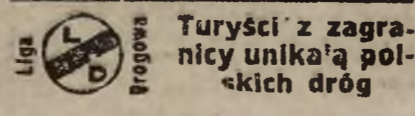
Nie zalażamo to jednak silnej woli Ludwika Barthou, który dalej służył, jak mógł najlepiej, krajowi. Byliśmy przyjaciółmi od lat 40-tu, ale nigdy inteligencja Barthou, jego sądy, jego śmiałość nie były bardziej lotne i trafne, jak w tych ostatnich 8-iu miesiącach, kiedy kierował polityką zagraniczną Francji z niezwykłą aktywnością, z autorytetem, którego rezultaty już dziś są widoczne. Z całych sił zmarły pracował nad dziełem pokoju, dążąc do zbliżenia wszystkich narodów do dobrej woli, mających wspólny ideał cywilizacji, sprawiedliwości i postępu. Żeby zrealizować to dzieło, Ludwik Barthou nie szczędził ani czasu, ani trudu, za kilka dni miał się udać do kraju, z którym bezwzględnie jesteśmy najbliższymi spokrewnieni więzami krwi, żeby tam usunąć nieporozumienia i połączyć wysiłki dla dobra wspólnej sprawy. I oto Ludwik Barthou umarł, zamordowany w chwili, kiedy witał szlachetnego i mądrego monarchę, przybyłego do Francji w tym samym celu, dla dobra tej samej sprawy. Ludwik Barthou cieszył się możliwością wzmocnienia przyjaźni, zrodzonej z krwi w czasie wojny, w dalszej pracy nad utrwaleniem pokoju nad Adriatykiem i w Europie centralnej. Tragiczny wypadek, zabierając Jugosławię jej najlepszego syna, a nam jednego z największych mężów stanu, powinien jeszcze bardziej zacieśnić więzy obu krajów. Francja kieruje swoje myśli w stronę młodocianego króla, na którego barkach spocnie ciężkie dziedzictwo; w stronę nieszczęśliwej matki, pogrążonej we łzach: w stronę kraju, okrytego żałobą. Zapewniamy ich o naszym współczuciu i naszej wierności. Niech życie i śmierć Ludwika Barthou będzie dla nas przykładem. Zagroźmy drogę potęgą zła, które służy dziełu śmierci. Człowiek ten poświęcił swoje życie dla sprawy pokoju, ale pamiętajmy, że dla powodzenia sprawy międzynarodowej trzeba przede wszystkim udrożnić sprawy narodowe, a to możliwe jest tylko w drodze zjednoczenia. Narody bez jednoci są słabe. Narody słabe są wydane na łup i niebezpieczeństwo. Te prawdy głosim często w ciągu mego życia i w czasie współpracy z Ludwikiem Barthou. Wiedziałem, że są one także jego prawdami i że byliśmy zawsze w zgodzie. Jestem więc przekonany, że, kładąc je teraz w serca wszystkich obywateli, daję możliwość Ludwikowi Barthou służyć Francuzom i po śmierci.

NA LAWECIE.

Przemówienia premiera Doumergue'a wysłuchano w głębokim skupieniu. Nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i niezliczonych delegacji. Bezpośrednio potem zniesiono trumnę min. Barthou na lawetę i powieszono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika. W świątyni odprawiono modły. Chóry Konserwatorium odśpiewały szereg utworów najbardziej ulubionych przez zmarłego. Dźwięki marsza żałobnego

NA LAWECIE.

Przemówienia premiera Doumergue'a wysłuchano w głębokim skupieniu. Nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i niezliczonych delegacji. Bezpośrednio potem zniesiono trumnę min. Barthou na lawetę i powieszono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika. W świątyni odprawiono modły. Chóry Konserwatorium odśpiewały szereg utworów najbardziej ulubionych przez zmarłego. Dźwięki marsza żałobnego



Turyści z zagranicy unikają polskich dróg

Saint Saensa zakończyły uroczystości żałobne.

O godz. 16-ej powieszono zwłoki na cmentarz Pere Lachaise, gdzie je złożono w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół zmarłego w grobie rodzinnym.

ostatnie wypadki we Francji, a

szereg przestępstw, raczej jakgdyby tuszowały rozmaite sprawy i dopuszczały, przez bierność lub niedopatrzanie, do bezkarności sprawców lub też coraz nowych przestępnych czynów, ujawniło się w pełni.

MAFJA

Już w aferze Stawiskiego zarzucono policji, że odegrała ona bardzo dwuznaczną rolę, a nawet wręcz posądzano ją, jakoby zarówno Stawiski, jak Prince padli ofiarą mafii, w której czynnik policyjny odgrywa dużą rolę.

Należy zaznaczyć, że podawaliśmy już wczoraj, że policja francuska w dużej mierze uzależniona jest od masonerii i te jej związki wpływają bardzo poważnie na niedość precyzyjne działanie aparatu policyjnego.

W obecnej chwili, kiedy sprawa reorganizacji policji staje się coraz aktualniejsza we Francji, warto jest zębować się z jej dotychczasową organizacją i systemami działania.

ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA

Zasadniczo cała policja francuska podzielona jest na dwie części: służbę bezpieczeństwa krajowego oraz prefekturę Paryża i departamentu Sekwany. Ta druga grupa zasięgiem swego działania obejmuje stolicę i najbliższe okolice, pierwsza zaś działa na terenie całego kraju. Podział ten został wprowadzony ze względu na wielkość Paryża oraz na fakt, że jest on jakgdyby stolicą Europy, w której ogniskują się przejawy wielkich działań, a ponadto bierze się pod uwagę fakt, że Paryż, stolica Francji, często był w ognisku niepokojów i rewolucji. Utrało się nawet powiedzenie, że „prowincja wybiera rząd, Paryż zaś go obala”. Takie fakty istotnie w historii Francji ostatnich wieków nie należą do rzadkości. Tak było za czasów wielkiej rewolucji, jak również w 1871 r., gdy do głosu we Francji doszła komuna, popierana przez ulicę paryską.

DZIEŁO NAPOLEONSKIEGO MINISTRA

Prefektura Paryża i departamentu Sekwany stworzona została 17 lutego 1800 r. przez słynnego ministra Fouchego i do dziś posiada organizację, nadaną jej przez organizatora.

Policja ma do spełnienia funkcje porządkowe, administracyjne i wykonawczo-sądowe. Stróżo ładu publicznego i zapobiega wystąpieniom przeciw prawu. Policja ściga zbrodniarzy, wypłakuje przestępców i oddaje ich w ręce sprawiedliwości. Ze względu na duże skomplikowanie stosunków administracyjnych w Paryżu, policja nadzoruje całą działalność administracyjną.

BRYGADY

Policja francuska dzieli się na brygady, zależnie od rodzajów spraw, do których jest przeznaczona. Podział i specjalizacja są posunięte bardzo daleko, metody pracy są najnowocześniejsze. Policja posiada więc brygadę specjalną, brygadę porządku ruchu, brygadę finansową, brygadę przestępców światowych i t. p.

BRYGADA SPECJALNA

Ciekawa jest działalność brygady specjalnej. Przeznaczona jest ona do

Rewja najnowszych modeli FUTER

w oknach wystawowych firmy

A. SCHOLL i S-ka

MARSZAŁKOWSKA 124

Ceny bardzo przystępne.

Dlaczego dopuszczono do zamachu w Marsylii?

Działanie i organizacja policji francuskiej

Tajemnica władz bezpieczeństwa Francji

wykrywania morderców zabójców, fałszerzy, oszustów. Tam koncentruje się głównie praca detektywów. Prace brygady specjalnej odnoszą poważny sukces.

Brygada światowa zajmuje się głównie sprawą moralności obywatelskiej, handlem narkotykami oraz handlem żywym towarem. Brygada ta ma oczywiście wielkie pole do popisu, gdyż Paryż jest miastem nie słynącym ze skromności.

NOCNY PARYŻ — JASKINIA WYSTĘPKU

Paryż nocny jest jakgdyby oddzielnym miastem o własnej historii. Toteż agenci brygady światowej muszą przeniknąć do tego świata, docierać do jaskiń rozpusty i występku, wypłakując przestępców i zbrodniców, rozmaitych zwolenników miłości leżbijskiej, sadystów i t. p., których są legjony, nie mówiąc już o różnych drobnych aferzystach, gigolach, sutenarach, kuplerach i t. p. Brygada ta ma również za zadanie walkę z handlarzami kokainą, heroiną, opium, haszyszem, morfina, ete-rem. Walka między światem policji a przestępcami jest bardzo ostra i nie obywa się bez ofiar. W ciągu ostatnich kilkunastu lat padło od kul i pchnięt nożem 8 policjantów, a 50 zostało rannych.

POLICJA POLITYCZNA

Osobny dział brygady stanowi policja polityczna. Władzom chodzi o to, aby, za pośrednictwem policji

nie tylko zapobiegać rozmaitym wystąpieniom, ale wiedzieć co się dzieje w kraju, a przedewszystkiem, co się dzieje w Paryżu. Policja ta przenika do związków, stowarzyszeń, ugrupowań partyjnych i ma za zadanie dotarcie do źródeł wiadomości. ści.

MONCHARDOWIE

W policji politycznej francuskiej specjalny rodzaj agentów tworzą monchardowie; są to konfideni wynajmowani (zo wszystkich sfer społecznych) do wytropienia czegoś lub kogoś albo informowania o pewnej sprawie. Po wykonaniu swego zadania otrzymują zapłatę i są zwalniani aż do następnej służby. W ostatnich czasach policja francuska dowiedla, że mimo swej organizacji, która zapewniała jej dotąd sprawne działanie oraz pozwalała władzy zapobiegać licznym wydarzeniom, dziś nie stoi na wysokości zadania. Niektórzy sądzą, że przyczyną obecnego stanu rzeczy jest złe kierownictwo oraz, że policja, polegająca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie była należycie instruowana, w jakim kierunku ma działać, a rozkazy, gdy wydawane, były często sprzeczne.

Po zamachu na króla Aleksandra, w Paryżu odbyły się liczne manifestacje przeciw policji. Paryż coraz częściej daje wyraz swemu niezadowoleniu z działalności władz bezpieczeństwa. Działalność ta, zarówno w dziedzinie kryminalnej, jak i politycznej, nie przedstawia się dobrze.

Na miejscu tragedji w Marsylii

PARYŻ, 13.10. (PAT). — Rada miejska m. Marsylii zwołała na dziś uroczyste posiedzenie, celem uczczenia pamięci zamordowanych króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra Barthou. Burmistrz miasta dr. Ribot wygłosi dłuższe przemówienie, w którym podkreślił zasługi tragicznie zmarłych, poczem Rada miejska jednomyślnie uchwaliła nadać nazwę placu Aleksandra dotychczasowemu placowi przed Głędą, na

którym dokonano zamachu, nadać nazwę Alei Barthou jednej z głównych arterji nowobudowanej dzielnicy miasta, wzniesie pomniki króla Aleksandra, i ministra Barthou na wybrzeżu belgijskim, na którym nastąpiło przyjęcie króla jugosłowiańskiego, wreszcie ufundować tablicę pamiątkową na miejscu zamachu na króla. Ponadto Rada miejska wysłała specjalną delegację na pogrzeb króla Aleksandra do Białogrodu.

Chiebam i solą witano Piotra II

Tłumy manifestują na cześć króla

BIAŁOGROD, 13. 10. (PAT). Wokół dworca i na ulicach stolicy, przez które przejeżdżał król Piotr II-gi zebrały się olbrzymie tłumy ludności, które obliczają na przeszło 100 tysięcy osób. Po obu stronach ulic ustawili się szpalery z wojska, sokolów, szkół i delegacji różnych stowarzyszeń. Wychodzącego z pociągu króla powitali regenci, rozległy się dźwięki hymnu narodowego, kompania honorowa zaprezentowała broń. Burmistrz stolicy wręczył monarsze chleb i sól. Premier Unanowicz odezwał się do młodego króla w następujących słowach: „Rząd Królewski i cały Naród Jugosłowiański witają W. Królewską Mość i składają Mu wyrazy wierności i przywiązania, przysięgając, iż pozostaną niezlomnie u boku Waszej Król. Mości, naszego ukochanego króla, nadziei wszystkich Jugosłowian. Wszyscy Jugosłowianie będą wypełniali święty testament nieśmiertelnego ojca — Waszej Król. Mości, króla — bohatera Aleksandra I-go Zjednoczyciela i będą strzegli Jugosławji”.

słowiańskiej, królowej - matki Marii rumuńskiej, ks. Arsena Karadzordzewicza, księżnej Ileany, ks. Pawła oraz dwóch pozostałych regentów pojechali do pałacu wśród niemilkających wiwatów zbranego na ulicach miasta tłumy.

16.271 milionerów w Ameryce

NOWY JORK, 13. 10. — Mimo dającej się w znaki depresji gospodarczej, nie brak jeszcze Ameryce większej niż w innych krajach liczby milionerów. Jest ich, według ostatnich statystyk 16,271.

Zestawienie wykazuje dalej, że w Stanach Zjedn. 1615-819 ludzi posiada majątek poniżej 50,000 dolarów, 539,635 osób, posiadających majątek od 50,000 do 100,000 dol., 141,379 osób, których majątek wynosi od 100,000 do 250,000 dol., 58,000 właścicieli majątku ocenionego na 250,000 do 500,000 dol. i wreszcie 28,471 posiadaczy majątku wartości od 500,000 do 1,000,000 dol.

Czytajcie Nowiny Codzienne

Patryarcha Barnaba pobłogosławił następnie młodego króla, którego powitali wszyscy obecni na dworcu dygnitarze. Z dworca król Piotr II-gi w towarzysztwie królowej Marii jugo-